


GRZEGORZ M. KOWALSKI

 <https://orcid.org/0000-002-7984-6230>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Mielnik, Hubert. Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020 (ss. 542, ISBN 978-83-227-9376-3)

Keywords: Polish (non-German) judiciary, General Government, Lublin District, German occupation, Second World War

Słowa kluczowe: sądownictwo polskie (nieniemieckie), Generalne Gubernatorstwo, dystrykt lubelski, okupacja niemiecka, druga wojna światowa

Spośród wielu ukazujących się ostatnimi czasy książek poświęconych historii prawa polskiego w XX w. stosunkowo mało dotyczy okresu II wojny światowej. Studia prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach koncentrują się w dużej mierze na okresie Polski Ludowej, co wydaje się naturalne z uwagi na mnogość tematów badawczych czekających na obiektywne opracowanie po upadku systemu socjalistycznego w Polsce. Tymczasem działalność oficjalnego, uznanego przez niemieckie władze okupacyjne pionu sądownictwa polskiego nie doczekała się opracowania monograficznego zarówno w PRL-u, jak i po 1989 r. Lukę tę częściowo wypełnia obszerne, oparte na nieprzebadanych do tej pory źródłach studium autorstwa Huberta Mielnika, pracownika naukowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na temat sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa (dalej: GG). Chociaż praca dotyczy jednego z pięciu (do 1941 r. – czterech) dystryktów GG, z pewnością wiele z wniosków Autora dotyczyć może całego aparatu sądownictwa polskiego na tym obszarze.

Na początku wyjaśnienia wymaga zawarty w tytule termin „sądownictwo polskie (nieniemieckie)”. Określa on, jak tłumaczy Autor we wstępie, jeden z dwóch pionów

sądownictwa powszechnego istniejącego w GG (s. 18). Terminy „sądownictwo polskie” oraz „sądownictwo nieniemieckie” stosowane były w języku prawnym GG, pojawiają się one bowiem w niemieckich aktach prawnych obowiązujących na tym obszarze, przy czym drugi z nich używany był od 1941 r., gdy utworzony został dystrykt Galicja zamieszkały w dużej liczbie przez ludność ukraińską. Na podstawie przebadanych źródeł Autor stwierdza, że terminy powyższe stosowane były niekonsekwentnie, choć od połowy 1942 r. częściej pojawia się określenie „nieniemieckie”. Zatem zgodnie z poglądem Autora właściwe jest używanie takiej terminologii z uwagi na jej funkcjonowanie w okupacyjnych aktach prawnych, dalej, aby odróżnić pion oficjalny od konspiracyjnego sądownictwa Polskiego Państwa Podziemnego, wreszcie, aby poprzez stosowanie samego terminu „sądownictwo polskie” nie sugerować istnienia w czasie okupacji niemieckiej polskich organów państwowych (s. 19)¹.

Teza pracy określona została przez Autora we wstępie (s. 18). Zakłada ona, iż „sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim GG było elementem państwa normatywnego, działało w granicach prawa i nie było wykorzystywane przez niemieckich okupantów do stosowania terroru sądowego wobec żadnej z grup narodowościowych”². Aby teza rozprawy była właściwie rozumiana przez czytelnika, Autor poprzedza ją krótkim krytycznym wykładem teorii ustroju politycznego III Rzeszy (s. 16–7). Zgodnie bowiem z koncepcją Ernsta Fraenkla (1898–1975), niemieckiego prawnika żydowskiego pochodzenia, konstrukcja ta opierała się na równoległym istnieniu tak zwanego państwa normatywnego, zatem działającego w ramach systemu prawnego, oraz tak zwanego państwa prerogatywnego, utożsamianego z władzą arbitralną³.

Do swej tezy Autor wraca w podsumowaniu książki, gdzie stwierdza, iż „sądy polskie (nieniemieckie) działały przede wszystkim na podstawie i w granicach przedwojennego polskiego prawa i tak jak w teorii podwójnego państwa na ich działalność wpływało państwo prerogatywne” (s. 434)⁴. Na potwierdzenie swej tezy Autor przytacza następujące argumenty:

[...] takie przypadki jak wyroki, w których uniewinniano żydowskich oskarżonych, a skazywano oskarżonych narodowości polskiej, duża liczba wyroków uniewinniających, możliwość instytucjonalnego ujednoczenia praktyki poprzez uchwalanie tez prawnych⁵, staranność sędziów sądów okręgowych wyrokujących w ostatniej instancji⁶ czy też nawet sam fakt utrzymania przez powojenne władze orzeczeń tych sądów wskazują, że sądy polskie (nieniemieckie) działały w granicach prawa i miały przyznany pewien poziom sędziowskiej niezawisłości (s. 435).

¹ Aby jednak uczynić zadość wymogom warsztatu historycznoprawnego, Autor używa nazwy „sądownictwo polskie” w rozważaniach dotyczących okresu do połowy 1941 r., natomiast w pozostałej części książki (w tym we wstępie i w zakończeniu) – „sądownictwo polskie (nieniemieckie)”.

² Warto zauważyć, iż skoro mowa jest o „głównej tezie badawczej [...] pracy”, zatem powinny istnieć również tezy poboczne. Ich jednak Autor nie precyzuje.

³ Fraenkel, *The Dual State*. Co istotne, książka została opublikowana po raz pierwszy jeszcze w początkowych latach wojny (1941 r.).

⁴ Jako przykłady takich pozaprawnych ingerencji Autor wymienia w tym miejscu podejmowane przez starostów próby wpływu na działalność sądów polskich (nieniemieckich) czy też polecenia dokonywania niezgodnych z prawem wpisów hipotecznych.

⁵ Na ten temat zob. Mielnik, „Legal Theses”, 59–82.

⁶ W tekście „instytucji” – przyp. G.M.K.

Jednocześnie Autor słusznie podkreśla, iż rzeczą jasną jest, iż konstatacje te nie mogą być rozciągane na całe sądownictwo GG, które służyło okupantom do stosowania „terroru sądowego” (s. 435).

Obok tezy pracy Autor formułuje jej główny cel, którym jest „przedstawienie struktury i organizacji sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) funkcjonującego w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944, przede wszystkim w kontekście zmian i ograniczeń wprowadzonych przez władze okupacyjne do ustroju sądownictwa II Rzeczypospolitej”. Ponadto w książce omówione jest „miejsce polskiego (nieniemieckiego) sądownictwa w wymiarze sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa i jego relacje z sądownictwem niemieckim, w ramach wprowadzonego dualizmu sądownictwa” (s. 22). Obok powyższych rozważań służących realizacji głównego celu pracy Autor omawia także inne istotne z punktu widzenia tematu pracy zagadnienia, jak między innymi nadzór administracyjny i judykacyjny sprawowany nad sądami polskimi (nieniemieckimi) na badanym obszarze, działalność adwokatury, notariatu i prokuratury tamże, osobową, rzeczową i miejscową właściwość sądów polskich (nieniemieckich), obsadę kadrową sądów, nawet kwestie związane z zapleczem materialno-bazowym służącym sądownictwu (budynki sądowe).

Konstrukcja pracy jest czytelna. Rozprawa, poprzedzona wstępem i wprowadzeniem, podzielona została na pięć rozdziałów. We wstępie, jak wspomniano, Autor określa obszar badawczy, przedstawia tezę oraz cele pracy, jej metodykę, stan badań, podstawę źródłową i literaturę przedmiotu, wreszcie konstrukcję rozprawy. Natomiast we wprowadzeniu Autor opisuje funkcjonowanie sądów podczas wojny obronnej w 1939 r. oraz w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej. Dwa pierwsze rozdziały, określone przez Autora jako „wprowadzające” (s. 33), dotyczą organizacji sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) w całym GG (a także statusu tego sądownictwa w świetle prawa międzynarodowego oraz funkcjonowania adwokatury i notariatu na tym obszarze) oraz prawa stosowanego w sądownictwie polskim (nieniemieckim) w GG. W rozdziale trzecim omówiona została organizacja sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) w dystrykcie lubelskim GG. Rozdział czwarty poświęcony został postępowaniu przed sądami polskimi (nieniemieckimi) na badanym obszarze. Wreszcie w rozdziale piątym (nieproporcjonalnie krótszym w porównaniu z wcześniejszymi) Autor przedstawia wybrane aspekty funkcjonowania tych sądów w dystrykcie lubelskim GG ze szczególnym uwzględnieniem też prawnych Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Na pozytywną uwagę zasługuje obszernie zakończenie zawierające nie tylko wnioski Autora, lecz także szerszą refleksję nad badanym zjawiskiem. Autor porusza tutaj między innymi kwestię ewentualnej dyskryminacji przedstawicieli mniejszości w sądownictwie polskim (nieniemieckim), konstatując, iż sądy te „nie kierowały się kryteriami narodowościowymi” (w innym miejscu książki Autor pisze: „rasowymi”) i równo traktowały ludność żydowską, ukraińską i polską (s. 389, 443). Ciekawe byłyby tutaj postulaty badawcze proponowane przez Autora w zakresie analizy różnych aspektów funkcjonowania sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) w czasie okupacji. Szczególnie istotna jest tutaj kwestia martyrologii polskich prawników podczas drugiej wojny światowej⁷.

⁷ Wstrząsem dla polskiego społeczeństwa było aresztowanie i zamordowanie w początkowym okresie okupacji dwóch krakowskich sędziów i prokuratora, będące odwetem za udział w postępowaniu karnym prowadzonym przed wojną przeciwko Niemcowi oskarżonemu o lżenie narodu polskiego. Autor pisze krótko

Interesujące byłyby także na przykład badania nad postawami poszczególnych sędziów wobec realiów okupacyjnych, ewentualne przypadki kolaboracji (o czym jeszcze niżej), mniej lub bardziej gorliwe zaangażowanie w politykę okupanta i tym podobne. Jak wiele takich oskarżeń padło wobec sędziów dystryktu lubelskiego GG po wojnie? Dotykamy tutaj jakże ważnej kwestii etyki zawodu sędziego. Autor stwierdza, że sama decyzja podjęcia pracy w sądownictwie polskim uznanym przez Niemców stanowiła „dylemat moralny” dla sędziów (s. 47), z czym, jak sądzę, należy się zgodzić. Z pewnością pojawiają się liczne inne nowe pola badawcze, gdyż sam Autor przyznaje, iż ze względu na bardzo obszerny materiał źródłowy nie analizował szczegółowo orzecznictwa wspomnianych sądów (s. 23).

Bibliografia pracy (s. 491–516) jest usystematyzowana w następujący sposób: źródła archiwalne, wykaz aktów prawnych, źródła drukowane, nazistowskie źródła drukowane, literatura, źródła internetowe⁸. Uważam, że można było spośród źródeł drukowanych wyodrębnić do osobnej części bibliografii roczniki czasopism (*Kurier Warszawski*, *Dziennik Radomski*, *Goniec Krakowski*)⁹.

Istotną częścią książki są obszerne aneksy (s. 447–90). Jest ich kilka. Są one umieszczone – jak tłumaczy to Autor we wstępie (s. 35) – w takiej kolejności, w jakiej ich problematyka była omówiona w rozprawie. Aneksy obejmują kolejno: właściwość terytorialną sądów grodzkich w dystrykcie lubelskim GG, składy sędziowskie w sądach dystryktu lubelskiego GG w latach 1939, 1940, 1943, następnie listę adwokatów i aplikantów Izby Lubelskiej według stanu na 1941 r., listę notariuszy polskich w dystrykcie lubelskim GG według stanu na 1943 r., listę prawników i pracowników sądów z Lubelszczyzny, którzy zginęli podczas II wojny światowej (najczęściej zamordowani przez okupantów)¹⁰,

o tych tragicznych wydarzeniach na s. 43–4. Warto wspomnieć, iż historia ta została upamiętniona tablicą na przedwojennym gmachu sądów w Krakowie przy ul. Grodzkiej 52. Na temat wojennych losów polskich prawników zob. ostatnio wydaną pracę: Dębski, *Polscy sędziowie i prokuratorzy*. Ustalenia Autora uzupełniają informacje zawarte w książce H. Mielnika. Przykładowo we wspomnianej wyżej pracy znajduje się biogram zmarłego w KL Auschwitz sędziego Sądu Okręgowego z Zamościu W. Pajewskiego, który wymieniony jest m.in. w tabeli w aneksie książki H. Mielnika na s. 465 (poz. 13).

⁸ Sądzę, że lepszy byłby tutaj jednak tradycyjny podział na źródła rękopiśmienne i drukowane, bowiem do tych ostatnich należą akty prawne (ich wykaz zamieszczony w książce jest rzeczywiście bardzo pomocny). Jeśli Autor chciał – słusznie – wyodrębnić inne źródła poza aktami prawnymi, wystarczyło umieścić je w kategorii „inne źródła drukowane” lub podobnej.

⁹ Zamieszczone wśród źródeł drukowanych: praca magisterska z 1967 r. oraz inna niepublikowana rozprawa z zasobów UMCS powinny znaleźć się w innej części bibliografii.

¹⁰ Aneks ten stanowi uzupełnienie zagadnień omawianych w podrozdziale „Straty sądownictwa lubelskiego w II wojnie światowej” (s. 316–20), gdzie również znajdują się tabele. Kluczem do umieszczenia przez Autora w omawianym aneksie poszczególnych osób były okoliczności ich śmierci, która miała miejsce w następstwie dokonywanego przez okupantów (Niemców, sporadycznie Sowietów) ludobójstwa lub szeroko pojętych działań wojennych. Zatem najczęstszą przyczyną zgonu były egzekucje (rozstrzelania), bliżej nieokreślone okoliczności podczas pobytu w obozach koncentracyjnych lub w czasie Holocaustu, rzadziej udział w walkach na froncie, podczas powstania warszawskiego oraz powstania w getcie warszawskim czy też bombardowań. Niekiedy okoliczności śmierci są nieznane, niemniej Autor umieszcza poszczególne osoby w aneksie na podstawie wykazów imiennych strat wojennych. Oczywiście lista ta jest niepełna, gdyż – jak wskazuje sam Autor – los kilkudziesięciu osób był w 1945 r. nieznany (s. 464). Być może część z nich poniosła śmierć na skutek represji władz sowieckich. Z pewnością losy niektórych osób udało się ustalić w następnych latach.

Warto zauważyć, że kolejność umieszczenia poszczególnych osób w aneksie nie jest alfabetyczna. Najpierw wymienieni są sędziowie, następnie aplikanci sądowi, dalej adwokaci, aplikanci adwokaccy, notariusze, komornicy sądowi, pisarze hipoteczni, inni urzędnicy sądowi. Prokuratorzy nie są umieszczeni po sę-

wykaz spraw karnych przeciwko Żydom prowadzonych przez Sąd Grodzki w Białej Podlaskiej w latach 1940–1942.

Pomocne dla czytelnika są zamieszczone w książce indeksy: osób (s. 523–34) oraz miejscowości (s. 535–42). Nie znalazłem informacji, czy Autor sam je sporządził¹¹. W książce rozrzucone są 22 tabele, których spis znajduje się na s. 517–8. Wykaz skrótów zamieszczony jest na początku opracowania, po spisie rzeczy.

Ciekawym uzupełnieniem pracy jest kilka ilustracji zamieszczonych na s. 519–22, które przedstawiają zarówno polskich sędziów, jak i funkcjonariuszy niemieckiego wymiaru sprawiedliwości. Na szczególną uwagę zasługuje odnalezione przez Autora w Narodowym Archiwum Cyfrowym zdjęcie z rozprawy toczącej się w czasie wojny przed sądem polskim, być może w Krakowie.

Ważne miejsce w rozważaniach prowadzonych przez Autora zajmuje problematyka związana z sytuacją innych, poza Polakami, mieszkańców GG, to jest Żydów i Ukraińców. Jeśli chodzi o ludność żydowską, Autor porusza głównie dwa zagadnienia. Po pierwsze, chodzi o status prawników żydowskiego pochodzenia, zwłaszcza adwokatów podczas okupacji niemieckiej. Od początku 1940 r. wykreśłani byli oni z list adwokatów oraz podlegali najróżniejszej dyskryminacji (s. 252–3). Godne podkreślenia jest tutaj stanowisko polskich adwokatów wobec tych zjawisk, o którym Autor pisze w podrozdziale o adwokaturze i notariacie w GG (s. 117 i nast.). Sami polscy adwokaci zmuszeni byli do składania nielicujących z etyką zawodu oświadczeń (s. 118) czy udzielania odpowiedzi na podstępnie postawione pytania (s. 119–20), co wiązało się z możliwymi represjami ze strony okupanta. Po drugie, Autor przedstawia status prawny Żydów przebywających na obszarze GG (s. 145–51) oraz sytuację procesową tej ludności przed sądami polskimi (nieniemieckimi) w dystrykcie lubelskim GG (s. 371–89), w tym zagadnienie konfiskaty mienia żydowskiego. Natomiast w wypadku ludności ukraińskiej Autor skupia się głównie na problematyce języka ukraińskiego jako sądowego po włączeniu do GG dystryktu Galicja (s. 74 i nast.). Autor przedstawia tutaj argumenty przemawiające za „uprzywilejowaniem ludności narodowości ukraińskiej” w tym zakresie oraz w zatrudnianiu w sądach w tym dystrykcie (s. 78). Związane z tym jest ściśle zagadnienie stosowania języka ukraińskiego w sądownictwie polskim (nieniemieckim) w dystrykcie lubelskim GG (s. 390–6). Drugim ważnym problemem analizowanym przez Autora jest działalność sędziów, adwokatów i notariuszy narodowości ukraińskiej (s. 296–302).

Bardzo interesującym wątkiem poruszonym w książce jest wspomniana wyżej kwestia współpracy prawników polskich z okupantem, która mogłaby być oceniona z dzisiejszego punktu widzenia jako kolaboracja. Szczególnie chodzi tutaj o przypadki odstępstwa od narodowości polskiej czy zgoła działalności agenturalnej na rzecz Gestapo (podrozdział „Sędziowie wpisani na volkslistę”, s. 290–5). W ocenach należy tutaj być z pewnością bardzo ostrożnym. Znakomitym przykładem tego rodzaju zjawisk – choć

dziach, jak sugeruje to Autor we wstępie (s. 36). Aneks V należy analizować wraz z tabelą na s. 318 („Straty osobowe wśród prawników z dystryktu lubelskiego w okresie II wojny światowej”), która zawiera tylko dane liczbowe i procentowe.

W tytule aneksu na s. 464 znajdują się obok siebie dwa odnośniki do kolejnych przypisów, co narusza standardy warsztatowe. Nie stało na przeszkodzie, aby scalić oba przypisy w jeden.

¹¹ Przy kilku nazwiskach wymienionych w indeksie podana jest sprawowana przez daną osobę funkcja. Przypuszczam, że chodzi o osoby, co do których nie udało się Autorowi ustalić imienia, a jedynie nazwisko. Należało to wyjaśnić w przypisie.

nie można mówić tutaj o kolaboracji – jest opisywany przez Autora przypadek przemówienia powitalnego wygłoszonego przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Radomiu przed Hansem Frankiem (s. 71–2). Znalazły się w nim sformułowania takie jak „[...] musimy podkreślić, że pod Pana naczelnym kierownictwem, Panie Generalny Gubernatorze, pracujemy ze szczególnym zadowoleniem”. Konsekwencją tego wydarzenia było nie tylko – jak pisze Autor – „zrujnowanie opinii” prezesa sądu, lecz także postępowanie karne po wojnie, ostatecznie umorzone. Tematyka powyższa z pewnością zasługuje na pogłębienie.

Podsumowując, należy mocno podkreślić, iż książka H. Mielnika jest opracowaniem wartościowym, stojącym na wysokim poziomie merytorycznym i warsztatowym. Praca oparta jest na solidnej podstawie źródłowej, obejmującej materiał do tej pory nieprzebadany, dlatego trudno byłoby podważać jej wartość badawczą dla dziejów polskiego wymiaru sprawiedliwości. Autor dowiódł swej biegłości w stosowaniu wybranych przez siebie metod badawczych. Również język rozprawy nie budzi zastrzeżeń.

W sytuacji niedostatku krytycznych opracowań dotyczących dziejów polskiego wymiaru sprawiedliwości podczas drugiej wojny światowej trudno jest zatem o ogólną ocenę sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) w okresie okupacji. Ważne jest zatem tutaj spostrzeżenie Autora, że zatrudnienie w tym pionie sądownictwa nie było podczas wojny uznawane za kolaborację z Niemcami, a powojenne władze komunistyczne zdecydowały o ewentualnym pociąganiu sędziów do odpowiedzialności indywidualnej, wykluczając jakiegokolwiek formy odpowiedzialności *en bloc* (s. 427). Autor odnotowuje jedną, bardzo pozytywną opinię na temat polskiego sądownictwa w okresie okupacji (s. 431), lecz pochodzi ona z publikacji wydanej dawno, bowiem w 1945 r. (!)

Szczególnie warte podkreślenia jest to, że cezura czasowa rozważań obejmuje tak dramatyczny okres dla polskiego sądownictwa, jakim były czasy II wojny światowej. Każda tego rodzaju książka, poza wartością naukową, upamiętnia ofiary wojny, będąc zarazem wyrazem hołdu dla prawników pełniących wtedy swą służbę. Zagadnienie funkcjonowania sądów polskich we wspomnianym okresie jest stosunkowo mało znane nawet wśród specjalistów¹², nie mówiąc o świadomości zbiorowej polskiego społeczeństwa. W tym zakresie jest wiele do zrobienia. Problematyka eksterminacji polskich prawników podczas ostatniej wojny jest niezwykle ważnym tematem badawczym. Równie interesujące i warte przebadania są losy sędziów i innych prawników, którzy pełniąc swe funkcje w oficjalnych, uznanych przez Niemców strukturach polskiego sądownictwa, jednocześnie brali udział w pracy konspiracyjnej – zarówno w sądownictwie, jak i w innych strukturach – o czym Autor wspomina w zakończeniu (s. 428–9).

Uważam, że H. Mielnik sprostął postawionemu przez siebie zadaniu i sformułowany we wstępie swej rozprawy cel osiągnął. Czy udowodnił tezę? Sądzę, że tak. Podzielał zatem zdanie Autora, iż na podstawie przeprowadzonych przez niego wnikliwych badań rysuje się obraz sądów polskich (nieniemieckich) jako organów quasi-autonomicznych, które działały w ramach stworzonego przez okupantów „kolonializmu prawnego”. W tych trudnych warunkach, jak pisze Autor, polscy sędziowie zachowali

¹² Swoją drogą ciekawe jest spostrzeżenie Autora, iż niezasadne „z punktu widzenia prawnego” jest wprowadzanie cezury czasowej 1939 r. w badaniach historycznoprawnych nad instytucjami prawnymi II Rzeczypospolitej (s. 27). Jest to jednak naturalna cezura czasowa z uwagi na stan faktyczny. Podobnie w periodyzacji dziejów dawnego prawa polskiego taką cezurą będzie data rozbiorów 1772–1795.

godność swego zawodu, gdyż „w zakresie [...], w jakim sądy polskie (nieniemieckie) rozpatrywały przekazane im sprawy, sędziowie mogli i starali się wydawać wyroki jak najbardziej słuszne” (s. 435). W okresie powojennym, gdy władzę w Polsce objęli z nadania Związku Sowieckiego członkowie partii komunistycznej, starający się przekształcić wymiar sprawiedliwości w instrument utrwalania swych rządów, sędziom przyjdzie zmierzyć się z innymi, często trudniejszymi wyzwaniami.

Bibliografia

- Dębski, Jerzy. *Polscy sędziowie i prokuratorzy w KL Auschwitz, KL Gross-Rosen, KL Lublin i KL Stutthof. Słownik biograficzny*. Kraków-Oświęcim: Sąd Apelacyjny w Krakowie, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2021.
- Fraenkel, Ernst. *The Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*. Red. Jens Meierhenrich. Tłum. E.A. Shills. Oxford: Oxford University Press, 2017. <https://oxford.universitypressscholarship.com/view/10.1093/acprof:oso/9780198716204.001.0001/acprof-9780198716204> (dostęp: 1.02.2022).
- Mielnik, Hubert. „Legal Theses of the Kraków Court of Appeal in 1940–1943”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 14, z. 1 (2021): 59–82.